

Lepper? Nie bojam się

W rankingach partii politycznych Samoobrona Andrzeja Leppera wybija się na pozycję lidera. Cóż, normalka. Ktoś musi wygrywać, a więc, czemu nie, chwilowo, Andrzej Lepper i jego partia. Nawet fajnie, bo wprowadzie Samoobrona nie należy do moich ulubionych ugrupowań, ale ubaw mam znakomity. Nie, nie z Samoobrony, ale z wszystkich innych - jak najbardziej. Panika wybuchła fantastyczna. Wszędzie. W partiach politycznych, mediach wszelakich i w ogóle wszędzie. O Samoobronie i jej przywódcy powiedziano już, wszelkie możliwe bezeceństwa. Gazety i Internet pełne są grafik, zdjęć i tekstów ubliżających, w stopniu, który już dawno przekroczył granice dobrego smaku, Lepperowi. I paradoks - im więcej media i politycy opluwają Samoobronę tym ma się ona... lepiej! Jest to nie tylko ciekawostka socjologiczna, ale przede wszystkim świadectwo, że ludzie nie wierzą już ani mediom, ani politykom. Nie ma się, zresztą, co temu dziwić - byli robieni w konia, przez jednych i drugich tak często, że wreszcie zmądrzeli. I słusznie.

A ja się tam, Leppera nie bojam. Wprawdzie daleko mu do liberała, a i serce ma "po lewej stronie" - podobnie jak SLD i inni polityczni bandyci, ale to nie znaczy, że kiedy będą współtworzyć rząd będzie gorzej. Zapewne nie będzie lepiej, ale gorzej na pewno nie, a to z tej przyczyny, że gorzej już być chyba nie może. Mówią o nich, że to chłopki - roztropki, wsioki itp. A może to dobrze? Zdrowy chłopski rozum jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodził. A może zachowają się jak partia rządząca Nową Zelandią? Dobrze by było. Lat temu kilkanaście na Nowej Zelandii wybory wygrała partia, która szła do elekcji z populistyczno - socjalnym programem. To były kompletne kretynizmy, ale ludzie ją wybrali. Ta partia, po dojściu do władzy wprowadziła dokładnie odwrotny system od tego, jaki obiecywała w wyborach. Dziś jest to kraj bez bezrobocia i z kwitnącą gospodarką. Takie cuda zdziałał prawdziwy liberalizm i to w ciągu kilku zaledwie lat. To dobry drogowskaz dla Samoobrony. Tylko czy starczy im odwagi i rozumu? Zobaczmy.

Zresztą taka gromada lepperowców bardzo się przyda również w Europalamencie. Będzie o nas głośno. Oj, będzie.

Zarzucają Samoobronie podejrzenie dobre kontakty z Rosją. I bardzo dobrze! To skandal, że leżący za naszą wschodnią granicą najpotężniejszy na świecie kraj jest traktowany przez kolejne rządy jak coś w rodzaju pustyni. A, nie licząc okresu ZSRR, wymiana handlowa z Rosją była zawsze źródłem bogactwa i sukcesu. I do tego od Odry do Władywostoku możemy swobodnie porozumiewać się pięknym językiem słowiańskim, a nie brytyjskim bełkotliwym żargonem. Przypominam, przy okazji, że nawet amerykańanie wolą fruwać w kosmos ruskim Sojuzem niż własnymi wahadłowcami, czyli przyznali się sami do technologicznej porażki.

Jak będzie dalej? Zobaczmy. Nie ma jednak powodu do wpadania w panikę. Przeżyliśmy Millera przeżyjemy i Leppera.

Mariusz Wierzak